Mój szanowny filologu!

Jules Oppert rozpoczyna jutro 28 grud. o godz. 2giej z południa kurs swój w bibliotece Cesarskiej. Bardzo żałuję że być nie mogę — przedmiot bardzo ważny. Ma traktować „de l'application abusive qu'on a faite dans ces derniers temps de la philologie comparée au sujet de l'ethnographie, de la mythologie et de l'histoire religieuse."

Jeżelibyś mógł znaleźć naprędce jakiego stenografa, weź go z sobą, niech spisuje wszystko; — a jeżeli nie, to przynajmniej sam notuj, ile będziesz

będzieß mógł, a wolny dokładanie,
tak wszelako równym i ja później mógł
skorzystać.

A co słychać o panu Chavé?
Niechciałbym chybić pierwszej lekcji,
więc liczę na Ciebie że mię zawczas
zawiadomisz, jak skoro będzie wiado-
mo kiedy rozpocznie wieczorne
swoje prelekcje.

Pozdrowienie bratnie

Ludwik Nabielak

27 grudnia 1865

14. rue de Louvain
aux Ternes.

P. Nabielak do P. Niedźwieckiego.

15 Czerwca 1866 r.

rue de Louvain 14

aux Ternes.

Kochany Panie Leonardzie,

Mówiłem Ci jeszcze w marcu, że Bielowski prosi mię o sprawdzenie kilku miejsc w rękopiśmie Kroniki Wincentego Kadłubka, należącej do księcia Władysława Czartoryskiego. Dziś przypomina mi to samo i nagli abym mu odpowiedział. Proszę Cię więc zapytaj się księcia, czy będzie łaskaw pozwolić tego rękopismu na kwadrans, czy to w twoim gabinecie, czy w bibliotece, lub u ciebie w twojém mieszkaniu. Ja mogę tylko przyjść w niedzielę, jak Ci wiadomo, albo któregokolwiek dnia w tygodniu ale dopiero wieczorem o godzinie 7mej. Więc może będzie łatwiej i prościej, jeżelibyś ty sam chciał się zająć sprawdzeniem. Chodzi o przeczytanie dokładne 102 wierszy na pierwszych siedmiu stronicach rękopismu poczynających się od słów: „Fuit quondam in hac Republica virtus...” a kończących się na słowach: „donec ignominiam bello acceptam delerent...”

Jeżelibyś był łaskaw zająć się tém, to weź z biblioteki waszej Bielowskiego <u>wstęp krytyczny do Dziejów Polski</u>, a wstęp ten na kilka części

rozdzielony, drukowany większemi głoskami, znaj-
dziesz od str. 218 - 227.

Jeżeli które słowo będzie odmienne w rękopiśmie, zanotuj je starannie; a zwróć osobliwie uwagę na miejsce „nomen divitiarum non demerentur" str. 226 przy końcu, tojest, czy w rękopiśmie stoi także „<u>non</u> demerentur"?

Proszę o odpowiedź.

Brat i Sługa
Ludwik Nabielak

23. Sierpnia 1866.

Szanowny panie Leonardzie!

Podług listu pana Sawickiego, który był tak dobry przesłać mi, powrót księcia Wład. Czartoryskiego nastąpi zapewne około 26. t.m. Bardzo chętnie będę służył księciu, jak tylko się dowiem kiedy będzie mógł mnie przyjąć. Ale ponieważ jestem wolny tylko w niedzielę i we święta od moich zatrudnień całodziennych, jak o tém wiesz bardzo dobrze, — więc radbym, ażeby książę był łaskaw wyznaczyć niedzielę, — a ponieważ interes Brôlowskiego i tak już bardzo się przewlókł — niedzielę najbliższą, jeżeli łaska księcia.

Co skoro nastąpi, bądź tak dobry zawiadomić mnie o tém przynajmniej na jeden dzień naprzód, a panu Sawickiemu podziękuj że pamiętał o tym interesie.

Pozdrowienie przyjacielskie

Ludwik [illegible]

14. rue de Louvain
aux Ternes.

PAR
AOUT

Monsieur L. Niedźwiecki
6. Quai d'Orléans
Paris

Kochany Panie Leonardzie,

Czyniąc zadość twojemu wezwaniu zaczęły starsze moje dzieci szukać mieszkania, i oto w tej chwili dowiaduję się, że od jutra będą wolne dwa pokoje z izdebką dla służącej i z kuchenką, rue Nollet 58 aux Batignolles. Ale potrzeba zamówić je zaraz, bo w tym domu mieszkanie nie stoją nigdy próżno. Właścicielka nazywa się Mme Robert, a jeżeli masz iść tam, to mów z nią de la part de Mme Nabielak. Moja żona sądzi że twoje panie będą tam bardzo dobrze umieszczone, – cena ma być niezbytkowna, a kuchenka zaopatrzona we wszystkie naczynia potrzebne. Dom jest przyzwoity i cichy.

Pozdrowienie serdeczne

przyjaciel i sługa

Lud. Nabielak

26. lutego 1867 r.

14. rue de Louvain

aux Ternes.

19-11-1869.
110

Powróciwszy do domu, zaglądam do notat moich i domyślam się że miejsce o którem wspominałeś, musi znajdować się w I. tomie Historyi prawodawstw Słowiańskich Maciejowskiego, wyd. 2giego z roku 1856 – tam więc zaglądnij. – A teraz zapytanie z mojej strony.

W żywocie Tomasza Zamojskiego kanc. w kor. ogłoszonym przez Aleksandra Batowskiego we Lwowie r. 1860, czytam na str. XIII. Przedmowy, w przypisku: że Tytus hr. Działyński wydał dzieło Rajnolda Hajdensztajna: De Vita Joannis Sarii Zamoscii etc. etc., ale go jeszcze w ówczas w obieg był nie puścił, kiedy Batowski przedmowę swoją pisał (w lutym 1860). – Otóż chciałbym wiedzieć, czy to dzieło jest już obecnie w obiegu, czy nie? Jeśliby Ci o tem w bibliotece waszej nieumiano dać sprawy, to racz się

zapytać o to Jenerała Zamojskiego, który bez wątpienia interesuje się wszystkiem co wielkiego przodka Jego dotyczę.

O katalogu Klingseckiej nie zapomniał, a dowiesz także ztamtej o lekcyach pana Chavé, jak tylko dowiem się zobędę zapowiedziano.

Życzliwy przyjaciel i sługa

L. Nabielak

19 Listopada 1865 r.
14 rue de Louvain
(aux Ternes)

może do Niedźwiecki.

Paryż d. 22. czerwca 1876.

Szanowny Panie Leonardzie!

Oto masz dosłowną kopię listu Bielowskiego.

„Udaję się do Ciebie z prośbą literacką. W trzecim tomie Monumenta Poloniae historica, którego druk od kilku tygodni już rozpocząłem, chcę wydać także: „Jana z Plano Carpino Historyę Mongołów i opowiadanie o podróży do nich Benedykta Polaka." – Za podstawę wziąłem wydanie tego pomnika przez d'Avezac'a umieszczone w 4ym tomie dzieła Recueil de Voyages et de Mémoires publié par la Société de Géographie. Paris 1839. Samą Historia Mongalorum jak ją Jan z Plano Carpino nazwał jest w wielu rękopismach, ale opowiadanie Benedykta Polaka ma tylko rękopism biblioteki królewskiej paryzkiej pochodzący ze zbiorów Colberta, a zapisany w katalogu pod liczbą 2477 (obacz d'Avezac'a str. 447 który go opisał. Otóż z samej tej narracyi „quod frater Benedictus Polonus viva voce retulit" chcę dać faksimile przy mojem wydaniu.

Postaraj się więc zdjąć na kalkę 3 lub 4 wier-
sze początkowe z tego Kolbertyńskiego kodexu,
i przyślij mi w liście. Sam posiadam kodexik
spółczesny autorowi, z XIII wieku w którym
jest Historia Mogalorum, ale i ten kończy się
z 8ᵐ rozdziałem i narracji Benedykta niema.
Dla tego dołączam drugą prośbę. Czy nie masz
kogo znajomego w Anglii, coby mógł dotrzeć
do College Cambridge. Opisuje d'Avezac na str.
448, że tam się znachodzą rękopisma tej histo-
ryi, których on nie miał sposobności oglądać.
Otóż możeby Ci się udało przez kogo z twoich zna-
jomych dowiedzieć się, czy w owych rękopismach
nie znajduje się Opowiadanie Benedykta Polaka
(wydrukowane u d'Avezac'a na str. 774) i w ogól-
ności otrzymać bliższą jaką wiadomość o tych
rękopismach, choćby krótką. W samym też
pomów z jednym lub drugim uczonym, czy od roku
1839, w którym d'Avezac dzieło to wydał, nie
wykryły się nowe jakie rękopisma Historii Mon-
galorum, lub nowe szczegóły o ich autorach.

Zwracam też twoją uwagę na to, że tylko
jeden z paryzkich kodexów, Pawła Petavinsa, ma
wszystkie 9 rozdziałów Historii Mongalorum

Jana z Plano Carpino, inne wszystkie które znał d'Avezac, równie jak i mój z 8go wieku, tem się kończą. I z tego więc względu warto się dowiedzieć jak się ta rzecz ma z kodeksami w Cambridge i t.d.

Wiesz szanowny Panie Leonardzie, że tylko drugą część listu tyczącą się któregoś z twoich znajomych w Londynie.

Pozdrawiam Cię serdecznie

Ludwik Nabielak